

Sygn. akt V ACa 559/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas (spr.)
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Iwona Wilk
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. i małoletniego K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 maja 2012 r., sygn. akt I C 132/11

1. oddala apelacje;
2. zasądza od powoda S. S. na rzecz pozwanej kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. odstępuje od obciążenia małoletniego powoda K. S. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 559/12

## UZASADNIENIE

Powodowie S. S. i małoletni K. S., reprezentowany przez ojca S. S. wniesli o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot: 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od 15 kwietnia 2011 r. na rzecz powoda S. S. i 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu na rzecz powoda K. S..

W uzasadnieniu podali, że w dniu 22 września 2004 r. w wypadku komunikacyjnym, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwana, poniosła śmierć J. S.– żona powoda S. S. i matka K. S.. Do dnia wypadku państwo S. tworzyli udane małżeństwo i szczęśliwą rodzinę. Tragiczna śmierć żony i matki była dla powodów ogromnym szokiem i wiązała się z niezmiernym poczuciem krzywdy, odciskając negatywne piętno na ich psychice i całym dalszym życiu. Pozwana, wezwana w dniu 14.03.2011 r. do dobrowolnej zapłaty po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów nie wpłaciła powyższych kwot.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, iż szkoda powodów ma charakter pośredni, a ogólne zasady odpowiedzialności nie przewidują możliwości naprawienia szkody pośredniej, przyznając roszczenia odszkodowawcze wyłącznie bezpośrednio poszkodowanym. Roszczenia dla osób pośrednio poszkodowanych muszą wynikać z przepisów szczególnych, jak art. 446 k.c. Przepis szczególny dopuszczający dochodzenie zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej wszedł w życie w dniu 3.08.2008 r., tak więc w chwili powstania szkody niemajątkowej powodów nie istniała regulacja uprawniająca do dochodzenia jej naprawienia. Nie ma podstaw do zastosowania art. 448 k.c., gdyż przepis ten działa jedynie w związku z którąś z ogólnych podstaw odpowiedzialności (art. 415-436 k.c.), tymczasem osoby bliskie względem zmarłego nie mogą powoływać się na art. 415-436 k.c., gdyż poszkodowanymi w rozumieniu tych przepisów są wyłącznie osoby bezpośrednio poszkodowane.

Ponadto strona pozwana zakwestionowała twierdzenia powodów co do zasadności zasądzenia zadośćuczynienia podnosząc, że jak wynika z akt Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. IV Nsm 363/04 mąż zmarłej nie mieszkał wraz z żoną, sporadycznie odwiedzał syna i nie interesował się jego wychowaniem, a w październiku 2005 roku wstąpił w kolejny związek małżeński. Z kolei małoletni K. S. w chwili śmierci matki miał 6 miesięcy – tym samym pozostawał bez jakiegokolwiek świadomości tego tragicznego wypadku, koniecznym zatem jest ustalenie, jak świadomość powoda kształtowała się w okresie późniejszego rozwoju.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. oddalił powództwa S. S. i K. S.;
2. zasądził od powoda S. S. na rzecz pozwanej kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. odstąpił od obciążania powoda K. S. kosztami procesu na rzecz pozwanej oraz od obciążania obu powodów kosztami sądowymi.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia:

Powód S. S. znajomość z J. S. zawarł w 2002 roku. Wobec zajścia przez J. S. w ciążę zdecydowali o zawarciu małżeństwa. W tym czasie od kilku lat S. S. pozostawał w związku z T. K., z którą wiązały go także sprawy finansowe (m. in. przeniosła ona na powoda część swojego majątku). Jeszcze przed ślubem po przypadkowym zajściu w kwietniu 2003 roku, kiedy to J. S. spotkała powoda z konkubiną ten poinformował ją o swym związku i powiązaniach majątkowych. J. S. przyjęła to do wiadomości i zażądała, by zakończył wszystkie relacje z T. K. i oddał jej przekazany majątek. Po tym zajściu powód przekazał T. K. list, w którym deklarował jej niezmienną miłość i wolę kontynuowania związku, jak i wątpliwości co do wyboru życiowego.

W dniu 26.06.2003 r. S. S. i J. S. zawarli związek małżeński. Wcześniej wspólnie wyremontowali pokój dla dziecka. Ze względu na roszczenia T. K. małżonkowie przed ślubem zawarli umowę o rozdzielnosci majątkowej.

W dniu (...)urodził się K. S..

S. S. prowadził z żoną wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie zajmowali się dzieckiem, jednak ich pożycie nie układało się. Powód początkowo nadal utrzymywał związek z T. K., z którą w czerwcu 2003 roku wspólnie nabył samochód, planował wspólne prowadzenie działalności gospodarczej. O fakcie zawarcia małżeństwa przez powoda T.

K. dowiedziała się w sierpniu 2003 roku. Doszło wówczas do konfliktu pomiędzy nią a powodem na tle majątkowym, a w konsekwencji do zerwania związku.

Powód S. S. często przebywał poza domem, zdarzało się, że nie wracał na noc, w związku z czym J. S. wielokrotnie szukała go. Pomiedzy małżonkami dochodziło do kłótni, J. S. często była zapłakana w pracy po kolejnych scysjach. Powód nie posiadał zatrudnienia, dorabiał „na czarno” handlem telefonami komórkowymi. Ciężyły na nim zobowiązania względem T. K.. Głównym źródłem utrzymania rodziny były dochody J. S., która korzystała także z pożyczek od znajomych. J. S. miała wątpliwości co do dalszego pożycia, twierdziła, że musi coś z tym zrobić, wiosną 2004 roku rozważała wystąpienie o rozwód, nie podjęła jednak żadnych kroków w tym kierunku. Krótco przed wypadkiem w związku z zasłyszczanymi plotkami na temat męża na swoją prośbę spotkała się z T. K., od której dowiedziała się m. in. o treści listu powoda.

W dniu 22 września 2004 r. J. S. zginęła w wypadku komunikacyjnym. Powód S. S. był po śmierci żony w szoku, nie wiedział co go dalej czeka i czy da sobie radę. Musiał zapewnić opiekę dziecku, w związku z czym przeprowadził się z synem do swojej matki. Doszło do konfliktu z matką zmarłej i związanych z tym procesów sądowych dotyczących opieki nad dzieckiem oraz kwestii mieszkania.

W 2005 roku powód poznał A. S., z którą związał się w maju 2005 roku, a w październiku 2005 roku zawarł związek małżeński. Małoletni K. do tego czasu pozostawał pod opieką ojca i babci ojczystej. Małżonkowie od października 2005 roku prowadzą wspólne gospodarstwo, ich małżeństwo układa się dobrze. K. pozostaje pod opieką powoda S. S. i jego żony, którą traktuje jak matkę i tak też się do niej zwraca, utrzymuje kontakt z jej rodziną. Ma bardzo dobre relacje z ojcem. We wrześniu 2006 roku urodził się syn małżonków S. i A. S., który jest bratem dla K.. K. jest dzieckiem bardzo wesołym, bardzo dobrze się rozwija. Jego relacje z A. S. są jak syna z matką, dobrze się komunikują, macocha pomaga mu we wszystkim. K. obecnie chodzi do szkoły, wie, że jego mama nie żyje, jednak nie pamięta jej, nie pyta o mamę, wcześniej nie rozumiał dlaczego jeżdżą na cmentarz. Żaden z powodów nie korzystał z pomocy psychologicznej.

Prawomocnym wyrokiem z 25.01.2006 r. zasądzono na rzecz powoda S. S. kwotę 10 000 zł, a na rzecz powoda K. S. – kwotę 30 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci J. S.. Orzekając o odszkodowaniu Sąd, obok straty majątkowej uwzględnił po stronie małoletniego powoda także dolegliwości związane z utratą matki zarówno w sferze psychicznej, jak i uciążliwość w codziennym życiu, utracone większe perspektywy i szanse życiowe – utratę osobistych starań matki o jego wychowanie i utrzymanie.

Na karcie 195 akt wskazał Sąd Okręgowy którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę oraz którym i dlaczego odmówił wiarygodności.

Podał Sąd dlaczego pominął dowód z zeznań świadków L. F., L. D., J. G. oraz dlaczego oddalił wniosek pozwanego o dowód z opinii biegłego psychiatry (k: 195 akt).

W tak poczynionych ustaleniach zważył Sąd Okręgowy, że podstawą roszczeń powodów jest art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

„Poza sporem była wywodząca się z art. 822 k.c. pozwanego odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła J. S..

Bezzasadny był zarzut dotyczący braku podstawy prawnej dochodzenia roszczeń przez powodów jako pośrednio poszkodowanych. Pozwany nie zaprzecza, że szkoda której naprawienia domagają się powodowie została wyrządzona z winy sprawcy, z którym pozwany zawarł umowę dotyczącą odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl § 2 tego przepisu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa

w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje więc wszelkie następstwa w postaci szkody (także niemajątkowej), wyrządzonej czynem niedozwolonym, a pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Umieszczenie art. 448 k.c. wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych wskazuje, że znajduje on zastosowanie w przypadku naruszenia dóbr osobistych na skutek czynu niedozwolonego.

Wbrew zarzutowi pozwanego osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”.

Uznał Sąd Okręgowy, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) może uzasadniać przyznanie im w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Należy podkreślić, że stanowisko to jest ugruntowane w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu jednak nie zachodzą podstawy do uwzględnienia żądań.

Przytoczył Sąd Okręgowy przepis art. 448 k.c. i podniósł, że nie w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego Sąd ma obowiązek zasądzić zadośćuczynienie. Uznał, że podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w w/w przepisie może być niewłaściwe zachowanie poszkodowanego.

Co do roszczenia powoda S. S. uznał Sąd, że „niewątpliwie z zasady śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Chodzi tu przy tym nie o więź formalną, ale o więź realną, której zerwanie powoduje obiektywnie i subiektywnie krzywdę po stronie poszkodowanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać za wykazane, iż powoda łączyła – jak wskazuje w pozwie – więź z żoną, pozwalająca na stworzenie udanego małżeństwa i szczęśliwej rodziny. Przeciwnie – małżeństwo borykało się z problemami, których przyczyny leżały głównie po stronie powoda. W świetle przeprowadzonych dowodów uznał Sąd, że nie ma podstaw do przyjęcia istnienia prawdziwej więzi uczuciowej ze strony powoda – faktem bowiem jest, że jak wynika z treści listu – decyzja o związaniu się z J. S. napawała go wątpliwościami, zaś uczucia ulokował w innej osobie. Fakt utrzymywania w początkowym okresie małżeństwa – wbrew obietnicy złożonej żonie – równoległego związku, który zakończył się dopiero po powstaniu sporu majątkowego, bezwzględnie przeczy takiej więzi. Także postawa powoda w dalszym okresie trwania małżeństwa (spędzanie czasu poza domem, nieinformowanie żony, kłótnie, brak stałego dochodu i związane z tym problemy finansowe) świadczą o tym, że po jego stronie nie istniał głęboki związek uczuciowy z żoną, nie dążył on też do jego zbudowania. O ile jak wynika z zeznań świadków, ze strony J. S. takie uczucie było widoczne, to ocenione zostało ono jako jednostronne, zaś kontynuowanie pożycia budziło – w związku z postawą powoda – poważne wątpliwości zmarłej. W tym kontekście zachodzą podstawy do uznania, że powoływane przez powoda dobra osobiste w postaci więzi

rodziny, prawa do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi nie były kultywowane przez niego samego. Podkreślić należy, że także w toku przesłuchania powód nie odwoływał się do jakichkolwiek więzi emocjonalnych ze zmarłą, jego odczucia po powzięciu wiadomości o jej śmierci (po początkowym szoku i poczuciu pustki) sprowadzały się raczej do kwestii bytowych (nie wiedział co go dalej czeka i czy da sobie radę, musiał zapewnić opiekę dziecku). Uwzględnić trzeba przy tym fakt, że strata polegająca na pogorszeniu sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci żony została zrekompensowana odszkodowaniem, zasądzonym prawomocnym wyrokiem Sądu. Zważyć też należy, że powód bardzo szybko po śmierci żony zaangażował się w nowy związek, co – choć samo w sobie nie świadczy na niekorzyść powoda, pozwala jednak uznać, iż stan emocjonalny powoda był na tyle dobry, że pozwalał mu na takie zaangażowanie i ułożenie sobie życia na nowo.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, iż strata żony wywołała u powoda na tyle głębokie poczucie krzywdy, że uzasadniałoby przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do odmowy udzielenia powodowi ochrony na podstawie art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. w postaci zasądzenia od pozwanej kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i powództwo oddalił, a o kosztach procesu orzekł po myśli art. 98 k.p.c.

Co do roszczenia małoletniego K. S. uznał Sąd Okręgowy, że nie został wykazany w żadnym stopniu zakres krzywdy powoda, pozwalający na chociażby przybliżone ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie ulega wątpliwości, że małoletni utracił matkę, jednak brak jest danych, czy fakt ten wywołał po jego stronie rzeczywistą krzywdę w aspekcie subiektywnym. Małoletni w chwili śmierci matki liczył 9 miesięcy, nie miał więc bezpośredniej świadomości doznanej straty. Rok później – wobec nowego związku ojca – wychowywał się w pełnej, udanej rodzinie, niewątpliwie też, skoro związek S. S. trwał od maja 2005 roku – miał on już wówczas bliski kontakt z przyszłą macochą. Jak wynika z zeznań świadka A. S. więzi małoletniego z żoną ojca są bardzo bliskie i zastąpiły więzi synowsko – macierzyńskie, trudno powiedzieć, czy obecnie w ogóle ma on świadomość straty. Z twierdzeń powoda S. S. wynika, że małoletni nie do końca rozumie co się stało, nie pyta o matkę, nie rozumie dlaczego chodzą na cmentarz. Przedstawiciel ustawowy małoletniego powoda odmówił poddania się przez syna opinii psychiatrycznej, tymczasem okoliczności stanowiące jej podstawę byłyby decydujące dla oceny zasadności i wysokości ewentualnego zadośćuczynienia. O ile zrozumiała jest niechęć do poddania dziecka badaniu psychiatrycznemu, to jednak decyzja o dochodzeniu roszczenia wiązała się z koniecznością wykazania podstaw żądania przez powoda, na którym spoczywa ciężar dowodu. Odmowa poddania się dowodowi pozbawiała stronę powodową możliwości obrony swego stanowiska, uniemożliwiała też Sądowi ocenę zasadności żądania i wysokości stosownego zadośćuczynienia. Powód – poza ocenionym ostatecznie jako nie w pełni wiarygodne przesłuchaniem strony (przedstawiciela ustawowego) – nie zaoferował na te okoliczności żadnego innego dowodu. Biorąc pod uwagę spoczywający na powodzie ciężar dowodu, jak i wynik postępowania dowodowego, które w przeprowadzonym zakresie nie daje podstaw do ustalenia, czy i w jakim zakresie naruszenie dóbr osobistych małoletniego powoda wywołało po jego stronie krzywdę Sąd uznał roszczenie zgłoszone w pozwie za niewykazane”.

Podkreślił Sąd, że utrata matki biologicznej została w pewnym zakresie zrekompensowana odszkodowaniem w kwocie 30 000 zł, zasądzonym na rzecz powoda.

„Jakkolwiek poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, przyjmowano bowiem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej. Taka sytuacja miała też miejsce w sprawie o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego powoda – Sąd Rejonowy, ustalając wysokość odszkodowania, obok straty majątkowej uwzględnił po stronie małoletniego powoda także dolegliwości związane z utratą matki zarówno w sferze psychicznej, jak i uciążliwość w codziennym życiu, utracone większe perspektywy i szanse życiowe – utratę osobistych starań matki o jego wychowanie i utrzymanie”.

Wobec niewykazania przesłanek uzasadniających zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 448 k.c. Sąd powództwo oddalił.

O kosztach orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Uwzględnił Sąd wiek i sytuację majątkową małoletniego.

Wyrok zaskarżyli w całości apelacjami powodowie i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co skutkuje dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności poprzez uznanie, że z dowodów w sprawie wynika, iż powodowie nie wykazali by tragiczna i nagła śmierć żony i matki powodów naruszyła ich dobra osobiste i wpłynęła znacząco na ich życie;

2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni tych przepisów i przyjęcie, iż powodom nie należy się żadna kwota tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych przez zerwanie więzi rodzinnych w związku z tragiczną śmiercią J. S.. Katalog dóbr osobistych jest otwarty, prawo do życia w kompletnej rodzinie jest bezwzględnie dobrem chronionym prawem, śmierć osoby najbliższej – matki i żony – nagle zerwała nieodwracalnie te więzi, co powinno skutkować zasądzeniem na rzecz powodów stosownej sumy tytułem zadośćuczynienia,

wnieśli o:

zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powodów odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych poprzez stratę najbliższej im osoby – żony i matki, a z ostrożności procesowej wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania sprawy oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz „powoda” kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych (k: 201-206).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów doprecyzował wniosek apelacyjny w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na rzecz powodów kwot dochodzonych w pozwie (k: 231-231/2).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego (k: 218-222).

### ***Rozpoznając apelacje powodów Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacje podlegają oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie – w granicach aktywności procesowej stron – materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., zaś zarzut apelacji o tym, że ustalenia te są dotknięte jakimkolwiek błędem na podzielenie nie zasługuje.

W istocie apelacje zarzucają sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sprzeczność, która mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. W istocie rzeczy chodzi tu o sytuację, gdy sąd zebrał materiał dowodowy, ale źle go ocenił. Dlatego też owa sprzeczność polega na przeinaczeniu treści dowodu, a nadto obejmuje wszelkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność ta występuje w przypadku, oprócz przeinaczenia dowodu, gdy sąd pominie pewne zebrane w sprawie dowody – wbrew obowiązkowi oceny całokształtu okoliczności sprawy, gdy przyjmie pewne fakty za udowodnione, chociaż nie zostały one w ogóle lub nawet dostatecznie potwierdzone, a wreszcie wtedy, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z

zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania, co oznacza iż sąd wyprowadził błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak rozumianych uchybień w zakresie oceny dowodów na gruncie rozpoznawanej sprawy – wbrew stanowisku apelujących – Sądowi Okręgowemu postawić nie można.

Ocena przeprowadzonych dowodów, wskazana na karcie 195 akt sprawy, jest zgodna z regułami wskazanymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. i tę ocenę jako prawidłową Sąd Apelacyjny podziela.

Uszło uwagi skarżących, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod uwagę zebrany materiał – w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., a nie tylko „materiał dowodowy”, zatem również oświadczenia stron, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np.: w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się przecież na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, biegłych i strony spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym, co faktycznie na gruncie rozpoznawanej sprawy uczynił Sąd Okręgowy.

Zauważyć również należy, iż Sąd Okręgowy nie był związany ustaleniami w zakresie oceny przebiegu pożycia małżeńskiego powoda S. S. i zmarłej J. S. dokonanej w sprawie o sygnaturze akt I C 375/05 Sądu Rejonowego w Gliwicach, z której to sprawy prawomocne orzeczenie zostało zaliczone w poczet materiału dowodowego i było podstawą do poczynienia ustalenia co do faktu wydania przez sąd orzeczenia prawomocnego o określonej treści (k: 194/2).

Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy był na gruncie rozpoznawanej sprawy uprawniony i zobowiązany do poczynienia samodzielnych ustaleń co do przebiegu pożycia małżeńskiego powoda S. S. ze zmarłą J. S.. W odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała by w/w powód ze zmarłą tworzyli udane małżeństwo, by to tragiczne zdarzenie odcisnęło negatywne piętno na ich psychice (powodów) i całym dalszym życiu, i na ustalenie rzeczywistych relacji rodzinnych panujących pomiędzy małżonkami S. zawnioskowała dowody rzeczowe i osobowe, które to Sąd przeprowadził, dokonał ich oceny i poczynił ustalenia, które Sąd Apelacyjny jako prawidłowe uznaje za swoje.

Przeprowadzona w apelacji ocena charakteru znajomości powoda S. S. ze świadkiem T. K., a także tłumaczenie przyczyn napisania listu do świadka, w którym zapewnia o uczuciu jakim darzył tę kobietę, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego próbą obrony wykazania, iż osoba ta miała tak duży wpływ na zachowanie powoda, iż powód list sporządził – jak twierdzi w apelacji – „w celu uspokojenia natarczywych działań ze strony T. K. (k: 205), przy czym „fakt, że ożenił się z J. S.– jest czynem świadczącym o tym, że z tą osobą planował życie”.

Powyższe twierdzenia apelacji powodów nie uzasadniają w żadnym razie odmiennej oceny wiarygodności dowodów osobowych od dokonanej przez Sąd Okręgowy. Obie strony były uprawnione przed Sądem pierwszej instancji do zgłoszenia dowodów, uczyniły to znając stanowisko strony przeciwnej, a rzeczą Sądu było dokonanie oceny zgromadzonego materiału na gruncie art. 233 § 1 k.p.c., co ten Sąd uczynił.

Uszło uwagi apelujących, iż zasadą orzekania jest zachowanie samodzielności i niezależności sądu meriti w ustalaniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest zgodna z art. 233 § 1 k.p.c., poczynione ustalenia i wyciągnięte z nich wnioski są prawidłowe, zaś apelacje ich skutecznie nie podważyły.

Skoro Sąd Apelacyjny podziela, co powyżej wskazał, w całości ocenę dowodów i poczynione ustalenia jako prawidłowe i przyjmuje je za swoje, nie zachodzi potrzeba powtarzania tej oceny i ustaleń.

Nie naruszył Sąd Okręgowy prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Na wstępie zauważyć należy, iż delikt (wypadek komunikacyjny), na skutek którego nastąpiła śmierć żony powoda S. S., a matki małoletniego powoda K. S., miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zatem regulacja z art. 446 § 4 k.c. nie mogła mieć zastosowania, skoro została ona wprowadzona do obowiązującego porządku prawnego 3 sierpnia 2008 r. i z woli ustawodawcy ma stosownie do zdarzeń, które wystąpiły po tej dacie (art. 446 § 4 k.c. dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r., Dz. U. Nr 116, poz. 731 zmieniającej Kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.11.2011 r., II CSK 248/10).

Sąd nie neguje, że więź emocjonalna będąca wartością niematerialną, łącząca osoby bliskie na gruncie rozpoznawanej sprawy męża z żoną, dziecko z matką, której zerwanie rodzi poczucie krzywdy (art. 23 k.c.) jest dobrem osobistym.

Podziela Sąd Apelacyjny pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX nr 950584, przytoczony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Krzywdą wyrządzoną osobie bliskiej (mężowi, dziecku) jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Na powodach jako osobach dochodzących ochrony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. spoczywał – co zdaje się umknęło apelującym wykazanie istnienia tego rodzaju więzi, stanowiących ich dobra osobiste podlegające ochronie, źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony – którego następstwem jest śmierć osoby bliskiej. Krzywdą osób bliskich zmarłego jest zaś zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Zatem rzeczą Sądu Okręgowego na gruncie rozpoznawanej sprawy – w oparciu o zaoferowany materiał dowodowy – było ustalenie, czy pomiędzy dochodzącymi zadośćuczynienia powodami – mężem zmarłej oraz małoletnim powodem – synem zmarłej

a – każdorazowo – zmarłą J. S. istniała silna i pozytywna więź emocjonalna.

Zgodnie z przepisem art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (...). Zatem zadośćuczynienie w oparciu o w/w regulację sąd może przyznać za doznaną krzywdę, a nie za śmierć osoby bliskiej, co zdaje się sugerować apelacja.

Sąd nie jest zobligowany w każdym przypadku do uwzględnienia powództwa o zapłatę zadośćuczynienia. Faktyczny charakter tego przyznania wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975/7/171/ – po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy.

Zadośćuczynienie – co wynika z ugruntowanego orzecznictwa – za doznaną krzywdę pełni funkcję kompensacyjną, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej. Przepis art. 448 k.c. nie zawiera jednak żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego jedynie, że na rzecz poszkodowanego suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2009 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009/3/36) suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego.

Krzywdę jest trudno wycenić. Każdy przypadek – na co zwraca się uwagę w orzecznictwie – powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim



pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.06.2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił żądania każdego z powodów na tle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Bezspornym jest, iż powód S. S. był mężem zmarłej J. S., a małoletni powód – był jej synem. Jednakże sam stopień pokrewieństwa – przymiot osoby najbliższej nie czyni automatycznie dochodzonych żądań uzasadnionymi.

Powód S. S. nie wykazał – jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy – że łączyła go ze zmarłą żoną więź pozwalająca na stworzenie udanego małżeństwa i rodziny. Wskazana na karcie 196 postawa tegoż powoda w czasie trwania małżeństwa ze zmarłą – utrzymywanie w początkowym okresie małżeństwa wbrew obietnicom danym żonie równoległego związku ze świadkiem T. K., zakończony dopiero po powstaniu pomiędzy w/w sporu majątkowego, spędzanie czasu poza domem, nieinformowanie żony, kłótnie, brak stałego dochodu i związane z tym problemy świadczy – jak przyjął Sąd – że po stronie tegoż powoda nie istniał głęboki związek uczuciowy z żoną, nie dążył też on do jego zbudowania – zerwanie którego to związku uczuciowego zrodziło poczucie krzywdy u tegoż apelującego przekraczającej – normalny, typowy poziom – w znaczeniu, o którym wyżej była mowa. Przypomnieć należy, że powód nie korzystał z porad psychologa, informację o śmierci żony określił jako szok, pustkę, nie wiedział czy sobie da radę. Po roku od śmierci żony zawarł nowy związek małżeński.

Materiał zgromadzony w sprawie w żadnym razie nie daje podstaw do czynienia ustaleń, że śmierć żony wywołała u powoda krzywdę – cierpienia psychiczne o takim intensywnym charakterze, mające przełożenie na jego codzienne życie osobiste i zawodowe, zdrowie, której naprawienie winno przybrać postać odpowiedniej sumy zadośćuczynienia.

W pełni podziela Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego zajęte na karcie 195/2-196, że powód nie wykazał, iż zerwanie więzi małżeńskiej wskutek śmierci żony wywołało u niego na tyle głębokie poczucie krzywdy, że naprawienie jej winno nastąpić poprzez przyznanie mu zadośćuczynienia, w granicach żądanej kwoty 50 000 zł.

Zaskarżone orzeczenie zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu, co czyni apelację bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Co do apelacji małoletniego powoda, podtrzymując uwagi i ocenę zarzutu naruszenia prawa procesowego, nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 448 k.c. przy ocenie roszczenia tego powoda. Wręcz przeciwnie, wbrew stanowisku apelującego materiał zgromadzony w sprawie nie dał w ogóle podstaw do czynienia jakichkolwiek zobiektywizowanych przesłanek pozwalających na ustalenie zakresu krzywdy małoletniego powoda, który w dacie śmierci matki liczył dziewięć miesięcy. Została bezpowrotnie zerwana więź tegoż powoda z matką, jest to okoliczność bezsporna.

Z zaoferowanego Sądowi materiału dowodowego a to z zeznań brata powoda A. S. wynika, iż małoletni powód macochę traktuje jak matkę, z którą relacje ma dobre, do której zwraca się „mamusia, mama”; jest dzieckiem wesółym, zdrowym. Świadek nie wiedział, czy małoletni powód wie, że jego mama nie żyje. Teraz ma 9 lat.

W toku przesłuchania powód podał m.in., że „K. nie pyta o mamę, pochłania go nauka. Wcześniej pytał dlaczego jeździmy na cmentarz, kto tam jest. Wie, że jego mama zmarła”. Małoletni powód nie korzystał z porad psychologicznych (k: 181). Dysponując takim materiałem dowodowym nie sposób czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż nie uwzględnił nawet w części roszczenia powoda, skoro rozmiar krzywdy powoda nie został w jakimkolwiek stopniu wykazany – przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów – o których była wyżej mowa – pozwalających ustalić, że doznana przez niego krzywda przekroczyła normalny poziom krzywdy, uzasadniając jej naprawienie poprzez zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie określone w przepisie art. 448 k.c. jest przecież odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione na karcie 196/2 akt i uznając, że małoletni powód nie wykazał rozmiaru krzywdy, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok również w części orzekającej o roszczeniu

tego powoda odpowiada prawu, co uzasadnia oddalenie również i apelacji tegoż (art. 385 k.p.c.). Uwzględnienie w sprawie o sygn. I C 375/05 Sądu Rejonowego w Gliwicach roszczeń powodów opartych o przepis art. 446 § 3 k.p.c. nie ma żadnego przełożenia na ocenę roszczeń dochodzonych w tej sprawie, skoro inne przesłanki podlegają ocenie na tle regulacji art. 448 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2.1.2, § 6.5) w zw. z § 13.1.2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348; z późn. zm.).

Powód przegrał spór i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zobowiązany jest do zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, które ograniczają się do kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, i wynoszą 1 800 zł. Zwolnienie powoda od kosztów sądowych zgodnie z art. 108 u.k.s.c. nie zwalnia go od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (punkt 2 wyroku).

Orzekając – jak w punkcie 3 wyroku – o kosztach postępowania apelacyjnego uznał Sąd, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia małoletniego powoda kosztami na rzecz strony przeciwnej. Sytuacja materialna tego powoda podlega ocenie poprzez sytuację majątkową jego przedstawiciela ustawowego, który również jest zwolniony od kosztów sądowych w sprawie. Charakter dochodzonego roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia, wiek powoda uzasadniały zastosowanie normy z art. 102 k.p.c.

(...)